

DOMICELLA BILIŃSKA I PAULINA KAKOWSKA: MAŁŻEŃSTWO DWÓCH POLEK Z HONWEDAMI WĘGRAMI, KTÓRZY ZGINĘLI ZA WOLNOŚĆ W CZASIE WIOSNY LUDÓW¹

Áron Szabolcs Fodor

Uniwersytet Jagielloński w Krakowie
ORCID ID: 0000-0002-1022-5153

Wprowadzenie

Wiek XIX wywarł znaczący wpływ na historię Europy, ponieważ w okresie Wiosny Ludów pojawiło się pojęcie narodu rozumiane podobnie jak współcześnie, więc przynależność i tożsamość narodowa nabrały nowego znaczenia. Możemy to zobaczyć m.in. na przykładzie Węgrów, którzy w 1848 r. zbuntowali się przeciwko uciskowi austriackiemu, by odzyskać wolność. Bunt ten osiągnął swój punkt kulminacyjny 15 marca 1848 r.², gdy wybuchło powstanie³ antyhabs-

¹ Serdecznie dziękuję mojemu dobremu przyjacielowi-historykowi, Adamowi Lubockiemu, za sprawdzenie tego tekstu zarówno pod względem językowym, jak i pod względem merytorycznym.

² 15 marca to obecnie jedno z najważniejszych świąt narodowych na Węgrzech. Na obchody organizowane z okazji tego święta co roku na Węgry przyjeżdża tysiące Polaków, by świętować razem z Węgrami.

³ W polskiej historiografii używa się słowa „powstanie”, a w węgierskiej – *forradalom* (pol. „rewolucja”). Biorąc pod uwagę, że w języku polskim używa się pojęcia „powstanie” w odniesieniu do tego historycznego wydarzenia, autor niniejszego artykułu też będzie trzymać się tej zasady.

burskie na Węgrzech (w Peszcie i w Budzie)⁴, które skończyło się 13 sierpnia 1849 r. pod miejscowością Világos⁵, ponieważ tego dnia Węgrzy, wyczerpawszy nawet ostatnie zapasy amunicji, byli zmuszeni do złożenia broni przed Austriakami, którzy stłumili powstanie przy pomocy Rosjan. Następnie doszło do represji: w ciągu kolejnych miesięcy pociągano do odpowiedzialności znaczną ilość powstańców wraz z ludźmi, którzy udzielali im pomocy czy wsparcia. Jednym z najpopularniejszych wydarzeń tych miesięcy jest stracenie 13 honwedów⁶ z 6 października 1849 r. w Aradzie⁷, którzy stanęli na czele ww. powstania, pełniąc wyższe funkcje militarne⁸. Autor w jednym ze swoich wcześniejszych artykułów przedstawił już sylwetki kilku Polaków, którzy stali się ofiarami węgierskiej Wiosny Ludów⁹, więc w niniejszym artykule stawia sobie za cel ukazanie sylwetek dwóch kobiet polskiego pochodzenia, które co prawda nie zostały stracone, niemniej jednak z powodu swoich związków z powstaniem węgierskim z 1848 r. straciły mężów, co wywarło decydujący wpływ na dalszy ciąg ich życia, wywołując pewne zmiany. Biorąc pod uwagę, iż w polskiej historiografii temat nie został przebadany, autor uznał, iż warto przybliżyć to zagadnienie polskojęzycznym czytelnikom. Omawiane kobiety (Domicella Bilińska i Paulina Kakowska) też wpisały się bowiem w historię wielowiekowej przyjaźni polsko-węgierskiej, utrwalonej i podsumowanej w słynnym powiedzeniu „Polak, Węgier, dwa bratanki, i do szabli, i do szklanki”¹⁰.

Prawdopodobnie językiem oryginalnym przytoczonego w niniejszym artykule dziennika Józsefa Schweidela był niemiecki, a korespondencji Ernő Poeltenberga i Pauliny Kakowskiej – francuski. Podczas badań autorowi artykułu udało się znaleźć jedynie wydru-

⁴ Trzy odrębne miejscowości, Peszt, Buda i Óbuda (pol. Stara Buda) zjednoczyły się dopiero w 1873 r., po czym powstał Budapeszt (węg. Budapest).

⁵ Obecnie: Szwecja, Rumunia.

⁶ Honwed: żołnierz z węgierskiej antyhabsburskiej armii powstańczej z lat 1848–1849 (węg. *honvéd*), od słów *hon* („ojczyzna”) i *véd* („bronić”). zob.: I. Kovács, *Honwedzi, emsariusze, legioniści – Słownik biograficzny polskich uczestników Wiosny Ludów na Węgrzech 1848–1849*, Kraków 2016, s. XIV–XV.

⁷ Obecnie: Arad, Rumunia.

⁸ Obecnie 6 października to dzień pamięci i żałoby narodowej na Węgrzech. Legenda głosi, iż po straceniu tychże honwedów Habsburgowie zorganizowali biesiadę, podczas której stuknęli się piwami. Dlatego obecnie na Węgrzech wielu Węgrów nadal tego nie robi.

⁹ Á. Fodor, *Wybrane polskie ofiary węgierskiej Wiosny Ludów*, [w:] A. Ścibior (red.), *Pamięć, Obraz, Projekcja*, Kraków 2020, s. 7–19.

¹⁰ Węgierskojęzyczna wersja tego powiedzenia to *Lengyel, magyar, két jó barát, együtt harcol, s issza borát*.

kowaną wersję tekstu oryginalnych listów Poeltenberga z września 1849 r., które przytacza we własnym tłumaczeniu z francuskiego na polski¹¹. Jeżeli chodzi o resztę zacytowanych w niniejszym szkicu pism, autor znalazł je tylko po węgiersku, więc w tych przypadkach podstawą polskich tłumaczeń były teksty węgierskie, mimo starań o znalezienie ich w oryginale. Niemniej, popularny i uznany węgierski historyk, Zsolt Hernády, podczas korespondencji, na prośbę autora artykułu o pomoc w sprawie poszukiwań oryginałów wyraził opinię, iż węgierskie tłumaczenia rzeczonych pism, umieszczone w książce kolejnego wybitnego węgierskiego historyka, Tamása Katory, są wiarygodne¹².

Przyjrzyjmy się więc sylwetkom ww. dwóch kobiet, które też stały się ofiarami węgierskiej Wiosny Ludów, mimo iż nie zostały stracone. Domicella Bilińska była żoną Józsefa Schweidela, węgierskiego honweda niemieckiego pochodzenia, urodzonego w 1796 r. w miejscowości Zombor¹³ i rozstrzelanego w Aradzie 6 października 1849 r. za udział w powstaniu niepodległościowym. Schweidel był jednym z 13 honwedów, których zamordowano tego dnia, stając się jednym z *aradi vértanú*, czyli „męczenników z Aradu”. Z kolei Paulina Kakowska była żoną węgierskiego honweda austriackiego pochodzenia Ernesta Poeltenberga, który urodził się w 1808 r. i który, podobnie do Józsefa Schweidela, też został rozstrzelany w Aradzie 6 października 1849 r. z identycznych powodów. Mamy do dyspozycji niewiele źró-

¹¹ Cytaty źródłowe pochodzą z artykułu Ildikó Rosonczy, zob.: I. Rosonczy, *Poeltenberg Ernő honvédtábornok aradi levelei*, „Folia Historica” 1981, t. 9, s. 52–53

¹² Autor niniejszego artykułu skorzystał z różnych źródeł i opracowań, przeważnie ze stron dla badaczy.

Arcanum Digitalis Tudománytár (dosł. pol. „Arcanum” *Cyfrowe Archiwum Naukowe*) to archiwum wirtualne zawierające kilkadziesiąt milionów (!) stron różnych źródeł i opracowań mniej więcej od średniowiecza aż po dzisiejsze czasy, w tym np. gazety (dzienniki, tygodniki itd.), encyklopedie i różne czasopisma naukowe, głównie w języku węgierskim, ale nie tylko. Strona tego archiwum wirtualnego to <https://adplus.arcanum.hu>. Autor skorzystał także ze strony Hungaricana, która jest platformą podobną do Arcanum. Platforma ta dostępna jest pod linkiem <https://library.hungaricana.hu/>. Kolejne strony internetowe, z jakich autor niniejszego artykułu skorzystał, to dzieła dostępne na stronie Magyar Elektronikus Könyvtár (dosł. pol. Węgierska Biblioteka Elektroniczna), należącej do Országos Széchenyi Könyvtár (pol. Krajowa Biblioteka im. Széchenyiego) oraz platforma Klauzál Gábor Társaság (pol. Towarzystwo im. Gábora Klauzála), która będąc stowarzyszeniem węgierskich naukowców i badaczy (w tym historyków) prowadzi badania nt. dziedzictwa kulturowo-narodowo-duchowego węgierkości i udostępnia wyniki tychże badań na stronie www.klauzal.hu.

¹³ Obecnie: Sombor, Serbia.

deł na temat Domicelli Bilińskiej i Pauliny Kakowskiej, a szczególnie w przypadku pierwszej postaci. Niemniej jednak nawet te szczegółowe dane umożliwiają nam stawianie hipotez na temat samych postaci, jak i ich małżeństw.

Domicella Bilińska (1804–1888)

Domicella Bilińska urodziła się w 1804 r. Wyszła za mąż za Józsefa Schweidela w 1827 r. we Lwowie i miała z nim pięcioro dzieci: cztery córki (Sarolta, Mária, Karolina, Anna) i jednego syna (Albert albo Béla)¹⁴. Ten ostatni, jako dwudziestojednoletni huzar, trafił do niewoli i uwięziono go wraz z ojcem w więzieniu zamkowym w Aradzie. Kilka lat po zabiciu Józsefa Schweidela, Julius von Haynau, „rzeźnik honwedów”, zaproponował synowi Domicelli, młodemu Albertowi, zmianę nazwiska na „Haynau” i uznanie go za własnego syna. Propozycję tę jednak Albert odrzucił i zajął się gospodarstwem¹⁵.

Na temat małżeństwa Domicelli Bilińskiej i Józsefa Schweidela, z ich korespondencji dowiadujemy się, że byli szczęśliwi i że niezmiernie się kochali. Jesienią 1829 r. udali się do miejscowości Máriaradna¹⁶. Z kolei jesienią 1849 r., czyli już w czasie niewoli, József w swoim dzienniku napisał:

8 września. W dniu Najświętszej Maryji Panny, ...¹⁷ równo 20 lat temu z pokorną pobożnością i gorąco modliłem się z Domicją, Marią i Albertem do chwalebnej matki Pana Jezusa, abyśmy, prosząc o błogosławieństwo Boże na nasz mariaż zawarty w zażyłej i wiernej miłości, dostąpili miłosierdzia. Nieskończona mądrość Boża i wtedy, i później ponad wszelką miarę bogato pobłogosławiła nasze oddanie jego woli, gdyż odnośnie mej mał-

¹⁴ Brak autora, *Schweidel József*, „Hazánk”, r. 12, nr 118, Budapest 1905, s. 5.

¹⁵ Brak autora, *A zombori Schweidel-szobor leleplezése*, „Pesti Napló”, r. 56, nr 136, Budapest 1905, s. 8.

¹⁶ Obecnie: Radna, Rumunia.

¹⁷ Można znaleźć wielokropek także w wersji oryginalnej. Pozostałe znaki interpunkcyjne omawianych w niniejszym artykule korespondencji są również stosowane zgodnie z oryginałem, w którym ich użycie można czasem uważać za niekonsekwentne i niezgodne z zasadami gramatyki i ortografii. Taki sposób stosowania tychże znaków można przypisać najprawdopodobniej stanowi ducha i emocjom honwedów, przesiąkniętym rozpaczą z powodu niepewnej przyszłości ich rodzin, cierpienia ich najbliższych, braku możliwości spotkania się z nimi i także ze względu na zbliżającą się śmierć.

żonki i mych dzieci, zawsze mogłem uważać samego siebie za szczęśliwego człowieka¹⁸.

Jak József Schweidel w zaadresowanym do swojej żony dzienniku napisał, największe męki, bóle i utrapienia wywoływał w nim fakt, że wiedział, iż jego żona przechodzi niezmiernie trudne chwile z powodu jego niewoli:

O, gdy myślę o mej biednej dobrej Domicy, serce mi krwawi! Gdybym był sam, znosiłbym swój los cierpliwie i z poddaniem, ale ponieważ wiem, iż żona ma cierpi milionkrotnie więcej niż ja, nie dziwi to, że śni mi się o niej i o swych biednych opuszczonych dzieciach. Bynajmniej bym się nie trwożył o swój los, gdyby nie był powiązany z losem najdroższych dla mnie ludzi¹⁹.

W swoim testamencie Schweidel poświęcił kilka słów swojej żonie w formie listu pożegnalnego:

A teraz, skoro wydaje się, że się nagli naszą egzekucję, nie pozostało mi nic innego, niż abym zadeklarował, żebym swej ukochanej żonie za jej oddaną, wierną miłość i przywiązanie z samej głębi serca podziękował, ty biedna, wpuściłem cię do swego nieszczęsnego losu, ona, ta anielska dusza, zasłużyłaby na lepszy los, Panie Boże wynagrodź ją za jej miłość, jaką mi świadczyła²⁰.

Jego pragnienie wolności dobrze pokazują m.in. następujące słowa: „Oby moja śmierć była odpokutowaniem za wszystkich innych; obym ja był jedyny, który za małe grzechy swoich najbliższych przyplaci swoją krwią; aby z tego wykwitnęły dobro i zbawienie moich najbliższych”²¹. Zapis ten dotyczył prawdopodobnie nie tylko grona bliskich mu ludzi, ale również całego narodu węgierskiego. Gdy József Schweidel trafił do niewoli, nigdy więcej nie mógł zobaczyć swojej żony, która została w Peszcie wraz z dziećmi. Tutaj, wśród upokorzeń, Domicella

¹⁸ Zs. Hernády (2011): *Az aradi vértanúk özvegyei*. [Online]. Protokół dostępu: <http://www.klauzal.hu/cikk/536.html> [21 października 2020].

¹⁹ J. Schweidel, *Aradi fogságom naplója*. [Online]. Protokół dostępu: <http://mek.oszk.hu/06100/06162/html/aradiv02500/aradiv02500.html>, Arad 1849. [16 listopada 2020].

²⁰ Ibidem.

²¹ S. F-Nagy, *Megmarad a szeretet. Életképek az aradi vértanúkról és özvegyeikről*, „Sárospataki Füzetek”, Sárospatak 2015, r. 19, nr 4, s. 131.

bezsukutecznie starała się o otrzymanie ułaskawienia swojego męża. Po jego śmierci Domicella Bilińska dalej zamieszkiwała w Peszcie wraz z rodziną. Uważana w latach 50. XIX wieku za osobę podejrzaną, była śledzona przez tajną policję cesarską. Zajęła się prowadzeniem gospodarstwa mlecznego, aby utrzymać rodzinę. Od 1850 r. co roku aż do śmierci organizowała mszę świętą ku pamięci trzynastu zabitych honwedów. Gdy w 1873 r. musiała pojechać do swojej córki do miejscowości Velence²², tam właśnie zorganizowała mszę świętą²³. Zmarła 23 marca 1888 r. i została pochowana na cmentarzu Kerepesi w Budapeszcie, gdzie później spoczął również jej syn²⁴.

Paulina Kakowska (1822–1874)

Z kolei Paulina Kakowska, żona Ernesta²⁵ Poeltenberga, wykształconego obszarnika pochodzenia austriackiego oraz kolejnego honweda męczennika z Aradu, urodziła się w 1822 r. i poznała swojego przyszłego męża, gdy ten stacjonował w Galicji wraz ze swoim pułkiem huzarów. Zawarli małżeństwo 12 grudnia 1840 r., gdy Paulina Kakowska miała zaledwie osiemnaście lat²⁶. Ernő Poeltenberg miał wtedy dwadzieścia sześć lat²⁷. Mimo swojej przynależności narodowej, Ernő Poeltenberg uważał siebie za Węgry: „Niemiecki mam tylko język, serce mam węgierskie, bo bije za wolność.”²⁸. Paulina i Ernest mieli troje dzieci. Przed i po wybuchu węgierskiego powstania niepodległościowego zamieszkiwali w Wiedniu. Jej teść, Leopold Poelt von Poeltenberg, był adwokatem²⁹. Przyłączył się do oddziałów honwedów w drugiej połowie 1848 r.³⁰. 28 sierpnia 1849 r., już z więzienia w Aradzie, zaadresował do żony następujący list:

Pisz dużo! jedyną szczęśliwą chwilę i źródło sił będę miał dopiero wówczas, gdy się dowiem z twych listów, że ty, nasze umiłowane i dobre dzieci i nasz uszanowany ojciec dobrze się czujecie, jeste-

²² Obecna ortografia nazwy miejscowości: Velence.

²³ Brak autora i tytułu artykułu, „A Hon – Esti kiadás”, Budapest 1873, r. 11, nr 231, s. 2.

²⁴ Zs. Hernády, op. cit.

²⁵ Węg. Ernő.

²⁶ S. F-Nagy, op. cit., s. 128.

²⁷ G. Bona, *Tábornokok és törzstisztek a szabadságharcban 1848–49*, Budapest 1983, s. 268.

²⁸ I. Nemeskürty, *Parázs a hamu alatt*, Törökbálint 1998, s. 142.

²⁹ Zs. Hernády, op. cit.

³⁰ G. Bona, op. cit., s. 268.

ście spokojni i nie troskacie się nadmiernie o mnie, gdyż to by mi sprawiło większy ból. (...) płonie we mnie niepokonalne pragnienie i uczucie, aby przytulić do serca ciebie, z którą już od roku musiałem się rozstać. (...) Pocałuj delikatnie ręce dobrego i uszanowanego ojca mego i rzeknij mu, że pocieszyłby mnie, gdybym mógł otrzymać kilka słów od niego! – Przytul dzieci w imieniu mym do serca swego, tak jak w myślach ja też uprzejmie cię całuję, moja ukochana *Pauline*! Niech Pan Bóg cię chroni!³¹

Z kolei „ukochana *Pauline*” pisała do swojego teścia w następujący sposób:

Drogi i dobry ojcze, przekazuję wam list naszego biednego Ernesta, który otrzymałam teraz, po wieczerzy i też proszę, żebyście napisali doń kilka słów z łaski swej – byłoby dlań wielką pociechą, gdyby otrzymał kilka słów z waszych łaskawych rąk. Życzę dobrej nocy, drogi ojcze i pozostaję waszą oddaną i miłującą córką, *Pauline*³².

W swoim liście z 30 września 1849 r., zaadresowanym do żony napisał:

Moja ukochana *Pauline*! Całkiem rzadko do mnie piszesz, mój aniele! a jednak listy twe sprawiają mi tak wielką przyjemność, że nie potrafiłbym tego wyrazić. Za każdym razem, gdy dostaję jakiś, z tym większą miłością całuję drogie znaki, które pochodzą od twych rąk, im dłuższa i boleśnieszka jest odległość między nami! – Niemniej jednak rozumiem twe milczenie! ze względu na te okoliczności... (...) Nie sądz, że rozgoryczeniu podle się poddałem, mój dobry aniele! bądź o to spokojna! Rozgoryczenie mam czasem jedynie wówczas, gdy myślę o swej drogiej rodzinie i o waszej niepewnej przyszłości, którą pragnąłbym jednak upiększyć tak wielce, jak tylko byłbym w stanie to uczynić i troskam się jedynie o to, że z powodu waszego przywiązania do mnie, które tak wielce mnie cieszy, wasze szczęście, przynajmniej w dużej mierze, zależy od mej egzystencji, w której rzeczy mają rozstrzygnąć w tej chwili³³.

³¹ T. Katona, *Az aradi vértanúk*, Budapest 2001. [Online]. Protokół dostępu: <http://mek.oszk.hu/06100/06162/html/> [10 listopada 2020 r.].

³² Ibidem.

³³ I. Rosonczy, *Poeltenberg Ernő honvédtábornok aradi levelei*, „Folia Historica 9”, Budapest 1981, s. 52–53.

Słowa te świadczą o niezmiernie wielkim oddaniu i przywiązaniu do rodziny. Ernest, nawet będąc w więzieniu, starał się uspokajać swoich bliskich, żeby nie upadali na duchu. Dalsza część listu brzmi następująco:

Natomiast wszystko, co jest związane z mą własną osobą i mą osobowością, zniosę po męsku, poddając się swemu losowi (albo lepiej swej nieuchronnej konieczności), z całym tym wyrzeczeniem, do jakiego możecie mnie uważać za zdolnego i do którego me czyste sumienie niezmiernie dopomaga. Tyle więc w tej materii! Jestem dobrej myśli! i jestem przygotowany na wszystko! Tu się tkwi nadzieję w 4 października, gdy Jego Majestat obchodzi imieniny... ja temu nie dowierzam – gdyż nasza sprawa pewnie będzie się długo toczyć, zanim trafiłaby przed Jego Majestat i nie będzie mogła tam dotrzeć o czasie. Tak więc dziękuję! moja droga i łagodna przyjaciółko! za wszystko, do czego tve dobre serce cię natchnęło, żebyś dla mnie uczyniła, żywię takie wewnętrzne przekonanie, iż nikt nie byłby w stanie uczynić lepiej tego, coś ty dla mnie w swej kondycji uczyniła i frasowałbym się, gdybym miał sądzić, że ty o tym wewnętrznym mym przekonaniu nie wiesz³⁴.

Z tychże słów wynika, że Ernest Poeltenberg był świadom swojego losu oraz tego, co miało nastąpić. Niemniej jednak najwyraźniej okazywał opanowane zachowanie i z tego fragmentu można wywnioskować, iż największe obawy stanowiły dla niego niepewna przyszłość swojej rodziny oraz ewentualny brak wiedzy Pauliny Kakowskiej o wielkiej miłości męża do niej. W kolejnym fragmencie dowiadujemy się o tym, jak wyglądało życie codzienne w więzieniu w Aradzie:

Tak jak pisałem, mam tutaj książki z pewnej biblioteki, która znajduje się w Aradzie i gdzie można tanio wypożyczać. Pięciu z nas ma jednego sługę, który jest do naszej dyspozycji. Codziennie każdy z nas dostaje po jednym forincie srebrnym. – Żywność i wszystko kosztuje tutaj zbyt drogo! Po tym, gdy zostaniemy skazani na śmierć, prawdopodobnie już nic nie dostaniemy – lecz trzeba będzie jednak coś spożywać. – Na przesłuchiowaniu i przed sądem wojskowym traktowano nas z wielką grzecznością i godnością. Zresztą jak wiecie, każdy z nas jest sam i nikt do nas

³⁴ Ibidem.

nie przychodzi. Niemniej jednak niczego nam nie brakuje i potrafię spędzać czas i dobrze i źle!³⁵

Z powyższych słów wynika, że nawet w takich okolicznościach Ernest Poeltenberg potrafił poprzestawać na tym, co ma. Swoją listem honved kończy kolejnymi pełnymi emocji słowami:

Każdy z twych listów dostałem i możesz sobie wyobrazić, jak bardzo mnie uradował każdy z nich. (...) Ściskam z głębi serca, moja dobra przyjaciółko, ciebie oraz nasze drogie dzieci i żegnam się z tobą na dzisiaj, obiecując, iż jutro ci wyślę to pismo. – Bóg z tobą! (...) 1 października. Skoro poczta odjeżdża i nie ma nic nowego, kończę swój list pożegnaniem „Bóg z tobą” i ściskam ciebie oraz dzieci z głębi serca! Bądź szczęśliwa, mój aniele! bądźmy dobrej myśli! Twój Ernest³⁶.

Podobnie do Domicelli Bilińskiej, Paulina Kakowska również bezskutecznie błagała o litość dla swojego męża u władz cesarskich. Chciała odwiedzić Ernesta w więzieniu, ale to życzenie również się nie spełniło. 5 października 1849 r., w przeddzień swojej egzekucji, Ernő Poeltenberg napisał wzruszający list do swojego ojca (prawdopodobnie po niemiecku), w którym informował rodziców o swoim wyroku śmierci, prosząc ich, aby zaopiekowali się jego żoną i dziećmi. Tego samego dnia zaadresował osobny list do Pauliny Kakowskiej:

Moja ukochana biedna żono! Nie wiem, moja ukochana *Pauline*, jak ci pisać, aby krzywda ta nie udręczyła zbytnio miłującego serca twego – a życzę tylko tego, abyś usłyszała o nieszczęsnym losie moim od tak współczujących ust, które oznajmią ci to jak najłagodniej, nim jeszcze dostaniesz ten list. Muszę więc pożegnać się z tobą na zawsze!! – błogosławiąc ci za tę radość, jaką mnie bogato obdarzyłaś i z całego serca dziękując ci za tę miłość, jaką od ciebie otrzymałem!! Niech Pan Bóg chroni ciebie i nasze miłe i biedne dzieci, niech nie da wam nadmiernie ulec głębokiemu bólowi. Niech rozciągnie nad drogimi głowami waszymi swe wszechmogące i chroniące ręce... to jest moje ostatnie i gorące błaganie!!³⁷

³⁵ Ibidem.

³⁶ Ibidem.

³⁷ T. Katona, op. cit. [Online]. Protokół dostępu: <http://mek.oszk.hu/06100/06162/html/aradiv02640/aradiv02640.html> [10 listopada 2020 r.].

Powyższe słowa świadczą o wielkiej wdzięczności swojej żonie oraz o głębokiej nadziei, że czeka ich lepszy los i że Pan Bóg zaopiekuje się nimi. W dalszej części tego samego listu opisuje własne bóle oraz te, które w swoim mniemaniu mógł sprawić swojej żonie, prosząc ją o przebaczenie i jednocześnie zachęcając ją do zachowania sił i przypominając o sensowności i celu jej życia:

Ty też, moja umiłowana *Pauline*, czuję! iż przebaczasz mi za wszystkie te gorycze, jakie ci w życiu swym sprawiłem! Przebaczasz, gdyż zawsze byłaś aniołem dobroci! O, jakże mnie boli serce, że więcej nie mogę cię zobaczyć i nie mogę cię pocałować. Bądź zatem silna, moja dobra *Pauline*, bądź silna przez wzgląd na twą miłość wobec mnie, pomyśl o tym, że masz dzieci! że musisz dla nich żyć!! – tak więc Bóg z tobą, mój ukochany aniele!! W myślach przytulam do siebie was wszystkich, ciebie i nasze miłe dzieci! a wy, moja ukochana *Pauline*, bądźcie jeszcze szczęśliwe! bo to się wam należy. Bóg z tobą!! Twój nieszczęsny Ernest³⁸.

Najprawdopodobniej Ernő Poeltenberg przez te ostatnie słowa chciał wyrazić pragnienie, by jego ukochana żona po jego egzekucji raz jeszcze wyszła za mąż. „Prośby” tej natomiast Paulina Kakowska nie spełniła, wręcz przeciwnie: według niektórych przypuszczeń miała ubierać się na czarno już do końca życia³⁹. Zamieszkała w Budapeszcie i latem często bywała w Łazienkach Cesarskich⁴⁰ w Budzie. Ich syn, Leopold⁴¹ Poeltenberg został porucznikiem i w 1862 r. popełnił samobójstwo. Helene, córka Pauliny i Ernesta⁴², wyszła za mąż za swojego kuzyna i jednocześnie byłego oficera swojego ojca, Guida⁴³ Fackha, syna Amalii Poeltenberg, siostry Ernő Poeltenberga. Guido Poeltenberg, drugi syn Pauliny i Ernesta, został doradcą leśnym. Z gazety „A Honvéd” z kwietnia 1868 r. dowiadujemy się o tym, że Paulina Kakowska dostała 50 forintów z funduszu wspierającego honwedów⁴⁴, na podstawie swojego podania o emeryturę⁴⁵. Z tego samego artykułu wynika,

³⁸ Ibidem.

³⁹ Zs. Hernády, op. cit.

⁴⁰ Węg. Császárfürdő.

⁴¹ Węg. Lipót.

⁴² Węg. Ilona.

⁴³ Węg. Gedő.

⁴⁴ Węg. honvédsegélyező alap.

⁴⁵ Fundusz ten stworzono celem udzielania wsparcia finansowego honwedom oraz ich najbliższym.

iż wdowa po Poeltenbergu zrezygnowała z tej sumy i, wysławszy ją stowarzyszeniu honwedów w komitacie⁴⁶ Zala, zaferowała te 50 forintów pewnej wdowie, której mąż zginął jako honwed na polu bitwy⁴⁷.

Paulina Kakowska zmarła w sobotę 14 listopada 1874 r., w wieku pięćdziesięciu dwóch lat. Z jednego z ówczesnych ogłoszeń wynika, że wdowa do Poeltenbergu odeszła

po dłuższych cierpieniach. Pułkownik honwed Krivácsy uprzejmie prosi szanownych konfratrów honwedów o przybycie dla sprzątnięcia zwłok zmarłej w jak najliczniejszym gronie na nabożeństwo żałobne w niedzielę po południu o godz. 3 (dnia 15 bieżącego miesiąca) (...)⁴⁸.

Z innego artykułu z 17 listopada 1874 r., który ukazał się już po pogrzebie, dowiadujemy się, iż

wdowę po generale honwedzie Poeltenbergu pochowano w niedzielę, przy najgłębszym współczuciu obecnych. Na apel byłego pułkownika Józsefa Krivácsyego, byli oficerowie honwedzi też poszli za trumną, w której znalazła wieczny spoczynek kobieta, która wiele ucierpiała. Po zmarłej pozostali jeden syn: Guido Poeltenberg i jedna córka, Ilona (...), *Fakch Gedőne*⁴⁹. Ta ostatnia ma dwie

⁴⁶ Komitat: największa węgierska jednostka podziału administracyjnego (węg. dawniej: *vármegye*, obecnie: *megye*).

⁴⁷ Brak autora, *Érdekes közlemények*, „A Honvéd”, r. 2, nr 15, Budapest 1868, s. 120. W latach 70. XIX wieku przeciętni urzędnicy zarabiali rocznie ok. 800 czy 900 forintów (J. Kőrösi, „Pestvárosi statisztikai évkönyv”, *Budapesti Statisztikai Közlemények* 7, r. 1, Pest 1873, s. 20), czyli ok. 60 czy 70 forintów miesięcznie. Patrząc na ówczesne ogłoszenia pracy, można zauważyć, że lekarze zarabiali ok. 1000 forintów rocznie (czyli ok. 83 forinty miesięcznie) i czasem dodatkowo zapewniano im nawet mieszkanie albo pomoc finansową na mieszkanie (Brak autora, *Pályázatok*, „Budapesti Közlöny”, r. 2, nr 252, Pest 1868, s. 3265) (Brak autora, *Tárcza*, „Jogtudományi Közlöny”, r. 3, nr 36, Pest 1868, s. 287). Przeciętni nauczyciele zarabiali ok. 400 albo 500 forintów rocznie i im również często zapewniano mieszkanie, a oprócz tego dostawali wsparcie finansowe także na zakupy różnego rodzaju materiałów czy produktów pomocniczych, niezbędnych do nauczania (Budapesti Közlöny 1868, op. cit.), (Brak autora, *Magánhirdetések*, „Budapesti Közlöny”, r. 5, nr 185, Pest 1871, s. 4190). Roczna prenumerata gazet dziennych kosztowała ok. 20 forintów. Warto więc zaznaczyć, iż suma, jaką Paulina Kakowska przeznaczyła dla innej wdowy, była znaczna, ponieważ odpowiadała mniej więcej jednomiesięcznej pensji.

⁴⁸ Brak autora, *Ujdonságok*, „Magyar Ujság”, r. 8, nr 262, Budapest 1874, s. 3.

⁴⁹ W języku węgierskim istnieje zwyczaj dodawania końcówki „-né” przez kobiety zamężne do imion lub nazwisk swoich mężów i nazywania się w taki sposób po mężach, po zawarciu ślubu. Mąż Ilony Poeltenberg, córki Pauliny Kakowskiej i Ernesta Poeltenberga,

małe córki. Wdowę po męczenniku, która wychowała swe dzieci wśród wielkich mąk, pochowano na budańskim cmentarzu woj-skowym. Rekwiem za nią odbędzie się w piątek przed południem o godz. 11 w kościele parafialnym w dzielnicy Lipótváros⁵⁰.

Więc na nabożeństwie żałobnym odprawionym ku jej czci honwe-dzi szli za jej trumną. Przytoczone przez autora ogłoszenia też poka-zują, że wdowa po honwedzie Poeltenbergu cieszyła się wielkim uzna-niem i szacunkiem swojego otoczenia. Według niektórych przypusz-czeń Paulina Kakowska spoczywa obecnie na cmentarzu wojskowym w dzielnicy Víziváros⁵¹.

Zakończenie

Przytoczone przez autora niniejszego artykułu fragmenty korespon-dencji łączy m.in. świadectwo niezmiernej miłości bohaterów Wiosny Ludów do małżonek, do rodziny, do ojczyzny i do wolności. Często pojawiają się w nich również słowa, które mają raczej charakter re-ligijny, takie jak „anioł”, „anielska dusza”, „błaganie”, „błogostawić”, „oddanie”, „odpokutowanie”, „wszechmogący” itp., co jest znakiem nieskończonej miłości i podniosłości ich małżeństw. Obaj męczennicy z Aradu martwili się o szczęście i o przyszłość swoich rodzin. Z tych pism wynika również, iż byli szczęśliwi i ich małżeństwa były udane. Kolejny czynnik, który łączy omawiane dwa małżeństwa (czyli zarów-no honwedów, jak i ich żony), to fakt, że każde z nich spoczęło na ziemi węgierskiej, tj. na terenie Królestwa Węgier, poddanego wówczas panowaniu Habsburgów. Jeżeli chodzi o Józsefa Schweidela i Ernesta Poeltenberga, lokalizacja ich grobów nadal stanowi przedmiot wielu

nazywał się Fackh Gedő, więc po ślubie Ilona Poeltenberg nazywała się właśnie *Fackh Gedőné*. Podobnie wyglądała sytuacja także wdów omawianych przez autora niniejszego artykułu: Domicella Bilińska nazywała się po ślubie *Schweidel Józsefné*, a Paulina Ka-kowska – *Poeltenberg Ernőné*. Wiele źródeł wspomina o tych postaciach w taki sposób. Zwyczaj przybierania imienia i nazwiska męża po dodaniu końcówki „-né” przez kobietę po zawarciu ślubu był szczególnie rozpowszechniony na Węgrzech do lat 90 wieku XX. Co prawda od tego czasu tendencja ta powoli traci na częstotliwości, jednak nadal istnieje.

⁵⁰ Brak autora, *Fővárosi hírek*, „Fővárosi Lapok”, r. 11, nr 263, Budapeszt 1874, s. 1147. Lipótváros to jedna z dzielnic Budapesztu.

⁵¹ Węgierska nazwa tego cmentarza to Vízivárosi katonai temető.

V. Tóth, *A Farkasréti temető története*, „Budapesti negyed – A Farkasréti temető 1.”, r. 11, nr 2, Budapeszt 2003, s. 23.

dyskusji, natomiast Domicella Bilińska i Paulina Kakowska z całą pewnością zostały pochowane w Budapeszcie. Przykłady przedstawionych przez autora postaci też stanowią jeden z powodów, dla których zdanie na temat Austriaków wciąż bywa kontrowersyjne na Węgrzech. Niemniej jednak stosunek Węgrów do większości pozostałych narodów sąsiadujących z Węgrami można uznać za jeszcze mniej przychylny, m.in. z powodu przyłączonych do tychże krajów licznych, zamieszkałych przez większość Węgrów terenów, na mocy traktatu trianońskiego z 4 czerwca 1920 r.⁵², narzuconemu Królestwu Węgier⁵³ przez państwa Ententy i ich sojuszników po zakończeniu pierwszej wojny światowej, pozbawiając Węgry m.in. 62% swoich kolei, 63,5% swojej ludności, 77% swoich instytucji kredytowych, 81,4% przemysłu drzewnego, ok. 90% lasów, 100% (!) kopalni soli i złota itd.⁵⁴ Natomiast skutki tego traktatu ewentualnie mogłyby stanowić przedmiot kolejnego, odrębnego artykułu.

Bibliografia

ŹRÓDŁA

I. ŹRÓDŁA Z WIEKU XIX I XX

GAZETY (DZIENNIKI, TYGODNIKI, CZASOPISMA ITD.)

A zombori Schweidel-szobor leleplezése, „Pesti Napló”, r. 56, nr 136, Budapest 1905, s. 8, brak autora.

Érdekes közlemények., „A Honvéd”, r. 2, nr 15, Budapest 1868, s. 120, brak autora.

Magánhirdetések, „Budapesti Közlöny”, r. 5, nr 185, Pest 1871, s. 4190, brak autora.

Pályázatok, „Budapesti Közlöny”, r. 2, nr 252, Pest 1868, s. 3264–3265, brak autora.

⁵² W 2020 r. obchodzono stulecie podpisania tego traktatu w różnych częściach węgierskości, wewnątrz obecnych granic Węgier i poza nimi. Więcej o traktacie trianońskim zob.: A. Lubocki, *Traktat trianoński – krzywda narodu węgierskiego. Zarys problemu*, „Zeszyty Naukowe Koła Nauk Politycznych Uniwersytetu Jagiellońskiego”, 1/2016, Kraków 2016, s. 112–128.

⁵³ Co prawda Węgrzy byli pod panowaniem Habsburgów, formalnie istniało jednak Królestwo Węgier mające swój odrębny obszar, od momentu podpisania ugody z cesarzem Franciszkiem Józefem I w 1867 r. mające spory zakres autonomii wewnętrznej.

⁵⁴ Trianoński Traktat Pokojowy (fr. *Traité de paix de Trianon*, węg. *trianoni békeszerződés*). [Online]. <https://mjp.univ-perp.fr/traites/1920trianon2.htm> [Dostęp: 16 listopada 2020 r.].

Schweidel József, „Hazánk”, r. 12, nr 118, Budapest 1905, s. 5, brak autora.

Tárcza, „Jogtudományi Közlöny”, r. 3, nr 36, Pest 1868, s. 286–287, brak autora.

„A Hon – Esti kiadás”, r. 11, nr 231, Budapest 1873, s. 2, brak autora i tytułu artykułu.

Fővárosi hírek, „Fővárosi Lapok”, r. 11, nr 263, Budapest 1874, s. 1147, brak autora.

Schweidel, József, *Aradi fogságom naplója*. [Online]. Protokół dostępu: <http://mek.oszk.hu/06100/06162/html/aradiv02500/aradiv02500.html>, Arad 1849. [16 listopada 2020].

Ujdonságok, „Magyar Ujság”, r. 8, nr 262, Budapest 1874, s. 3, brak autora.

ROCNIAK STATYSTYCZNY Z PESZTU

Kőrösi J., *Pestvárosi statisztikai évkönyv*, r. 1., Budapesti Statisztikai Közlemények 7, Pest 1873, s. 20.

KORESPONDENCJA

Poeltenberg, Ernest: list z 30 września 1849 r. z Aradu do swojej żony Pauliny Kakowskiej. Magyar Nemzeti Múzeum (Węgierskie Muzeum Narodowe), Budapest, nr inw.: MNM UDGy. 1979. 17. 4.

Poeltenberg, Ernest: list z 9 września 1849 r. z Aradu do swojej żony Pauliny Kakowskiej. Magyar Nemzeti Múzeum (Węgierskie Muzeum Narodowe), Budapest, nr inw.: MNM UDGy. 1979. 17. 3.

ZBIORY ÓWCZESNEJ KORESPONDENCJI

Katona T., *Az aradi vértanúk*, Budapest 2001, <http://mek.oszk.hu/06100/06162/html/> [Dostęp: 10 listopada 2020 r.].

DOKUMENT KOŃCZĄCY PIERWSZĄ WOJNĘ ŚWIATOWĄ

Triański Traktat Pokojowy (fr. *Traité de paix de Trianon*, węg. *trianoni békeszerződés*). [Online]. <https://mjp.univ-perp.fr/traites/1920trianon2.htm> [Dostęp: 16 listopada 2020 r.].

OPRACOWANIA

Bona G., *Tábornokok és törzstisztek a szabadságharcban 1848–49*, Budapest 1983, s. 268.

Bona G., *Tábornokok és törzstisztek az 1848/49. évi szabadságharcban*, Miskolc 2005, <https://www.arcanum.hu/hu/online-kiadvanyok/Bona-bona-tabornokok-torzstisztek-1/tabornokok-es-torzstisztek-az-184849-evi-szabadsagharcban-23DD/> [Dostęp: 10 listopada 2020 r.].

Fodor Á., *Wybrane polskie ofiary węgierskiej Wiosny Ludów*, [w:] A. Ścibior (red.), *Pamięć, Obraz, Projekcja*, Kraków 2020, s. 7–19.

- F-Nagy S., *Megmarad a szeretet. Életrajzok az aradi vértanúkról és özvegyeiről*, „Sárospataki Füzetek”, r. 19, nr 4, Sárospatak 2015, s. 109–137.
- Hernády Z., *Az aradi vértanúk özvegyei*, 2011, <http://www.klauzal.hu/cikk/536.html> [Dostęp: 21 października 2020 r.].
- Kovács I., *Honwedzi, emisariusze, legioniści – Słownik biograficzny polskich uczestników Wiosny Ludów na Węgrzech 1848–1849*, Kraków 2016, s. XIV–XV.
- Lubocki A., *Traktat trianoński – krzywda narodu węgierskiego. Zarys problemu*, „Zeszyty Naukowe Koła Nauk Politycznych Uniwersytetu Jagiellońskiego” 2016, nr 1, Kraków, s. 112–128.
- Nemeskürty I., *Parázs a hamu alatt*, Törökbalint 1998, s. 142.
- Rosonczy I., *Poeltenberg Ernő honvédtábornok aradi levelei*, „Folia Historica 9”, Budapest 1981, s. 47–58.
- Tóth V., *A Farkasréti temető története*, „Budapesti negyed – A Farkasréti temető 1.”, r. 11, nr 2, Budapest 2003, s. 3–96.

Abstract

In 1848, a revolution broke out in Hungary against Habsburg invasion. Austrians demanded Russians to help them to repress this revolution, and together they defeated the Hungarian army. After that, Austrians and Russians executed masses of people related to this event. Especially Hungarians, but also Poles, Italians and other nationalities who had supported Hungarians during the Anti-Habsburg revolution became victims of these fights and the repression after it. The author of this article describes the marriage of two *honveds* (Hungarian soldiers fighting against Habsburgs during the Springtime of the People in the 19th century) with their Polish wives. This article is based especially on 19th-century newspaper articles and on the private correspondence between these two soldiers (Ernő Poeltenberg and József Schweidel) and their wives (Paulina Kakowska and Domicella Bilińska). These documents provide several information concerning their marriages and everyday life, especially after the imprisonment of József Schweidel and Ernő Poeltenberg in Arad, a town belonging to Hungary in that period. These sources also describe some chapters of the destiny of Domicella Bilińska and Paulina Kakowska after the execution of their husbands for participating in the above-mentioned uprising against Habsburgs.

Keywords: Domicella Bilińska, Paulina Kakowska, Ernő Pöltenberg, József Schweidel, honved, widows, Poland, Hungary, Habsburgs, independence

Słowa kluczowe: Domicella Bilińska, Paulina Kakowska, Ernő Pöltenberg, József Schweidel, honwed, wdowy, Polska, Węgry, Habsburgowie, niepodległość

Nota o autorze

Mgr Áron Fodor pochodzi z Węgier i obecnie odbywa studia doktoranckie na Wydziale Filologicznym Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie (Zakład Filologii Węgierskiej). Bada kontakty polsko-węgierskie głównie pod względem językoznawczym (m.in. wizerunek Solidarności w wybranych organach prasy węgierskiej w latach osiemdziesiątych). Oprócz swojego języka ojczystego, tj. węgierskiego, zna polski, włoski, angielski, francuski, czeski, niemiecki i hiszpański. Interesuje się językami, historią (ze szczególnym uwzględnieniem Europy Środkowo-Wschodniej), polityką, religiami i filmami. Jest (współ)autorem różnych artykułów naukowych (np. Adam Lubocki, Áron Fodor, *Pobyt księcia siedmiogrodzkiego Franciszka II Rakoczego w Gdańsku (1711–1712) w kontekście jego biografii*, Gdańsk 2019; Áron Fodor, *Wybrane polskie ofiary węgierskiej Wiosny Ludów*, Kraków 2020) i tłumaczeń tekstów naukowych z polskiego na węgierski (np. Adam Lubocki, *Lengyelország és a trianoni békediktátum*, tłum. Áron Fodor, Debrecen 2019). Wygłosił referaty na różnych konferencjach naukowych (m.in. „Fałszywi przyjaciele w językach wyszehradzkich”, Uniwersytet Gdański 2017; „Początki reformacji na Węgrzech”, Uniwersytet Gdański 2017; „Wybrane polskie ofiary węgierskiej Wiosny Ludów”, Uniwersytet Warszawski 2018; „Analiza komparatystyczna rzeczowników związanych z transportem publicznym w wybranych językach środkowoeuropejskich”, Uniwersytet Gdański 2019; „Polski stan wojenny w prasie węgierskiej zimą 1981 r.”, Ośrodek Badawczy Facta Ficta, Wrocław 2020).

Adres e-mail: aron.fodor@doctoral.uj.edu.pl